

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 14 września 2017 roku A. P. wystąpiła przeciwko A. G. o zapłatę kwoty 10.132,52 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 14 września 2017 r. do dnia zapłaty, a także o zasądzenie od pozwanej zwrotu kosztów postępowania, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Jako podstawę wskazała wykonanie przez siebie jako współwłaścicielki nieruchomości położonej przy ul. (...) remontu dachu budynku, na który to remont zgodziła się współwłaścicielka T. P. (1). Ze względu na to, iż T. P. (1) zmarła w styczniu 2017 r., pozwana występuje przeciwko jej jedynej spadkobierczyni A. G. (pozew k. 2 - 48).

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od strony powodowej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwana podniosła zarzut braku legitymacji procesowej czynnej powódki oraz zaprzeczyła twierdzeniom powódki, iż T. P. (1) nie współfinansowała remontu dachu (odpowiedź na pozew k. 63-67).

Zaskarżonym wyrokiem z 23 maja 2018 r. Sąd Rejonowy w Pabianicach w sprawie I C 886/17 oddalił powództwo (wyrok – k. 109).

Na wniosek pozwanej wyrok został uzupełniony postanowieniem z dnia 27 sierpnia 2018 roku o rozstrzygnięcie w zakresie kosztów procesu. Sąd postanowił uzupełnić wyrok dodając punkt 2 o treści „zasądza od powódki A. P. na rzecz pozwanej A. G. kwotę 500 zł, w pozostałym zakresie nie obciąża powódki A. P. kosztami procesu.”. (postanowienie – k. 117)

Sąd Rejonowy oparł wyrok na następujących ustaleniach faktycznych:

T. P. (1) i powódka A. P. były współwłaścicielkami nieruchomości położonej przy ul. (...), dla której sporządzono KW o nr (...). W lipcu 2016 r. na wskazanej nieruchomości został przeprowadzony remont dachu budynku. Remont dachu wspólnie uzgodniły T. P. (1) i A. P. (wypis z KW - k. 35-48, zgłoszenie wykonania robót budowlanych - k.11).

T. P. (1) zmarła w styczniu 2017 r., a jej spadkobierczynią jest jej wnuczka A. G. (bezsporne).

Pozwana wiedziała od babci o zamiarze przeprowadzenia remontu. Babcia mówiła jej także, że pokrywała koszty naprawy dachu i spłacała pozwaną. O remoncie dachu mówiło się już na koniec 2015 roku (zeznania pozwanej A. G. w protokole rozprawy z dnia 9 maja 2018 r. 00:26:00-00:46:28).

T. P. (1) zawarła w dniach 15 stycznia 2016 r., 29 sierpnia 2016 roku i 18 października 2016 roku umowy pożyczki gotówkowej, które to pożyczki w całości spłacała pozwana. T. P. (1) była osobą oszczędną. Przed remontem dachu nie brała nigdy pożyczek gotówkowych. Środki pochodzące z pożyczek w większości przeznaczyła na spłatę połowy kosztów remontu dachu. Po spłaceniu powódki, pozostała jej niewielka kwota, za którą kupiła nową lodówkę i telewizor (zaświadczenie – k. 75, umowy pożyczki k. 76-77, pismo banku k. 78, zeznania pozwanej A. G. w protokole rozprawy z dnia 9 maja 2018 r. 00:26:00-00:46:28; zeznania świadka M. P. (1) w protokole rozprawy z dnia 9 maja 2018 r. 00:48:48-01:02:14).

T. P. (1) ponosiła koszty naprawy dachu wspólnie z pozwaną, co wielokrotnie podkreślała w rozmowach z rodziną. Podczas jednej z rozmów, T. P. (1) oświadczyła, że dała powódce już 8.000,00 zł na remont dachu (zeznania świadka M. P. (1) w protokole rozprawy z dnia 9 maja 2018 r. 00:48:48-01:02:14, zeznania świadka M. W. (1) w protokole rozprawy z dnia 9 maja 2018 r. 01:06:23-01:10:28).

Sąd Rejonowy dokonał ustaleń w oparciu o powołane dowody z dokumentów oraz zeznania pozwanej i świadków, które nie budziły wątpliwości co do swojej prawdziwości, były spójne, logiczne, konsekwentne i uzupełniają się wzajemnie.

Sąd I instancji nie dał wiary zeznaniom powódki w całości, ponieważ pozostają one w sprzeczności z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym. W szczególności wskazał, że z zeznań świadków oraz pozwanej, T. P. (1) kilkakrotnie informowała rodzinę, że spłaciła swoje zobowiązania w stosunku do powódki z tytułu kosztów remontu dachu. Powyższe potwierdziła nie tylko pozwana, bezpośrednio zainteresowana rozstrzygnięciem sprawy, ale także jej matka i świadek M. W. (1). Zwłaszcza zeznania M. W. (1) potwierdzają zdaniem Sądu Rejonowego wersję przedstawioną przez pozwaną bowiem świadek jest daleką rodziną dla obu stron i pozostaje w dobrych stosunkach zarówno z powódką jak i z pozwaną. Świadek zeznawała z wyraźną niechęcią starając się nie urazić żadnej ze stron, ale też nie stając w obronie żadnej ze stron. Już na wstępie zeznań M. W. (1) podała, że nie posiada wiedzy na temat remontu, że nie interesował jej ten temat. Dopiero po dodatkowych pytaniach zadanych przez pełnomocnika pozwanej świadek podała, że podczas odwiedzin w szpitalu, T. P. (1) wspomniała jej o remoncie dachu. Świadek spytała T. P. (1) kto jeszcze ją dowiedzą i dowiedziała się, że w szpitalu nie odwiedza jej synowa M. P. (1), która jest na nią zła o to, że w zgodziła się na remont dachu. Następnie, jakoby tłumacząc się, T. P. (1) dodała, że musiała dać na dach, ponieważ mieszka w domu razem z powódką.

Powyższe zeznania w ocenie Sądu I instancji świadczą o tym, że wprawdzie T. P. (1) nie do końca była przekonana o słuszności remontu dachu, to jednak czuła się zobowiązana do jego zrobienia wspólnie z powódką oraz uregulowania swoich zobowiązań.

Pośrednio o spłacie kosztów remontu świadczą także kredyty, które T. P. (1) wzięła 15 stycznia 2016 r., 29 sierpnia 2016 roku i 18 października 2016 roku. Kredyty zostały zaciągnięte w czasie trwania remontu, brak jest przy tym jakichkolwiek danych, by środki z nich pochodzące zostały przeznaczone na inne, poza remontem, wydatki. Jak stwierdził Sąd Rejonowy „albo zatem T. P. (1), na koniec swojego życia zrobiła się osobą rozrzutną i zaczęła zaciągać kredyty, albo, co bardziej prawdopodobne, było to spowodowane kosztami remontu dachu, co potwierdza wersję przedstawioną przez pozwaną”.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo podlega oddaleniu jako nieudowodnione.

Podstawą niniejszego powództwa jest art. 353¹ k.c., w myśl którego strony zawierając umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Powódka zawarła z T. P. (1) ustną umowę, która dotyczyła tego, iż zgadzają się na remont dachu nieruchomości, której są współwłaścicielkami oraz zgodziły się na wspólne ponoszenie kosztów tego remontu.

W przedmiotowej sprawie pozwana zakwestionowała twierdzenia powódki, iż jej babcia nie poniosła kosztów naprawy dachu, w związku z czym to na powódce, zgodnie z regułą zawartą w art. 6 k.c. spoczywał ciężar wykazania, że T. P. (1) kosztów tych nie poniosła. W ocenie sądu A. P. nie wykazała prawdziwości swego twierdzenia, iż T. P. (1) nie pokryła częściowo kosztów naprawy dachu. Załączone przez powódkę potwierdzenie wykonania przelewu na rzecz wykonawcy remontu A. Ż. (1) oraz jego oświadczenie, iż koszty remontu pokryła A. P., nie świadczą o tym, że T. P. (1) nie oddała pozwanej części kosztów przez nią poniesionych.

Sąd Rejonowy wskazał, iż z zeznań świadków i pozwanej wynika, iż T. P. (1) spłaciła powódkę. Zawarła ona pożyczki, które jak mówiła miały być na remont dachu. Wielokrotnie w rozmowach z rodziną podkreślała, że nie wyobraża sobie niespłacenia powódki, czuła się zobowiązana do uczestniczenia w kosztach remontu nieruchomości, ze względu na to, iż w niej zamieszkiwała. Sąd dał wiarę powyższym zeznaniom świadków i pozwanej, gdyż są one logiczne, spójne i wzajemnie się uzupełniają.

W ocenie Sądu zaciągnięte przez T. P. (1) pożyczki były wykorzystane na remont dachu. Jeszcze raz podkreślić należy fakt, iż nie miała ona żadnych innych zobowiązań, a wskazane pożyczki zaciągnęła w okresie przypadającym na remont dachu. Z tego też względu uznać należy, że kwoty pożyczek przeznaczone zostały na współfinansowanie remontu.

Sąd I Instancji nie miał wątpliwości, iż T. P. (1) uczestniczyła w kosztach naprawy dachu, stąd też powództwo podlegało oddaleniu jako nieudowodnione.

Od powyższego wyroku apelację wniosła powódka, zaskarżając go o w całości.

Zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucił naruszenie:

1. art. 6 k.c. przez przyjęcie, iż na powódce ciąży obowiązek wykazania, że T. P. (1) nie zwróciła powódce kosztów remontu, a tym samym odrzucenia zasady, w myśl której ciężar dowodu wykonania zobowiązania spoczywa na dłużniku;

2. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie w postaci zeznań stron oraz świadków skutkującego przyjęciem, że dług T. P. (1) wobec powódki w wysokości 9970 zł został spłacony, w sytuacji gdy:

a/. pozwana konsekwentnie negowała podstawę swojej odpowiedzialności i wysokość zadłużenia, a nie sposób przyjąć, że zgodnie z zasadami logiki jest jednoczesne kwestionowanie wysokości długu i twierdzenie, że dług w całości się spłaciło;

b/. z zeznań powódki (?) wynika, że T. P. (1) przekazała powódce jedynie 2500 złotych;

c/. z zeznań M. P. (1) wynika, że T. P. (1) przekazała powódce 8000 zł, a koszt remontu wynosił 18.000 zł i miał być dzielony po równo na trzy osoby, w tym T. P. (1);

d/. z zeznań M. W. (1) w ogóle nie wynika kiedy i jaką kwotę T. P. (1) przekazała powódce;

e/. z zeznań pozwanej wynika, że T. P. (1) przeznaczyła na remont dachu środki z pożyczek gotówkowych zaciąganych w 2016 roku mimo, iż czas ich zaciąganie nie odpowiada okresowi finansowania remontu dachu.

Mając na uwadze powyższe zarzuty, apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych za obie instancje (apelacja – k. 134-137).

Pozwana w odpowiedzi na apelację wniosła o oddalenie apelacji w całości, zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym według norm przepisanych (odpowiedź na apelację – k. 151-153).

Sąd Okręgowy poczynił dodatkowo następujące ustalenia faktyczne:

Udział T. P. (1) w prawie własności nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...) wynosił 1/2 (bezsporne, nadto treść księgi wieczystej – k. 34-47).

Dach domu wymagał remontu, a powódka A. P. ustaliła z pozostałymi współwłaścicielami, tj. mamą i bratem, że pokryje koszty tego remontu po połowie z T. P. (1) bowiem to one zamieszkiwały w przedmiotowym budynku. Remont obejmował wymianę elementów drewnianej konstrukcji oraz pokrycia. Stara, łatana wielokrotnie papa została wymieniona na blachodachówkę (zeznania powódki – nagranie i k. 103-104 w zw. z k. 107).

A. P. zapłaciła firmie (...) w B. kwotę 7900 zł za robociznę i materiały potrzebne do remontu przelewem z dnia 28 lipca 2016 roku. (faktura – k. 10, potwierdzenie przelewu – k. 91).

Wcześniej w dniu 5 lipca 2016 roku zapłaciła 8000 zł wykonawcy remontu dachu A. Ź. (2) (potwierdzenie przelewu – k. 9, oświadczenie – k. 12).

Wyrażając zgodę na remont i poniesienie kosztów po połowie T. P. (1) poinformowała powódkę, że nie będzie w stanie spłacić jej od razu bowiem ma swoje zobowiązania (zeznania powódki – nagranie i k. 103-104 w zw. z k. 107).

Pozwana i jej matka M. P. (1) były przeciwne remontowi dachu i uczestniczeniu T. P. (1) w jego kosztach. Synowa spadkodawczyni obraziła się na teściową za podjęcie innej decyzji i w związku z tym spadkodawczyni nie chciała jej nic mówić na temat remontu, twierdząc że to nie jej sprawa (zeznania świadka M. P. – nagranie i k. 106, zeznania świadka M. W. – nagranie i k. 106-107, zeznania pozwanej – nagranie i k. 104-105 w zw. z k. 107).

Pozwana nie zwracała powódce kosztów remontu, a jedynie za życia babci na jej życzenie przelała powódce 140 zł. Było to rozliczenie za kosztujący 400 zł kontener na gruz (zeznania powódki – nagranie i k. 103-104 w zw. z k. 107, zeznania pozwanej – nagranie i k. 104-105 w zw. z k. 107).

Powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 9970 zł do dnia 20 czerwca 2017 roku (wezwanie do zapłaty - k. 13, przyznanie okoliczności - k. 66).

Sąd Okręgowy oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy uznał złożone potwierdzenia przelewów, fakturę i oświadczenia za dowody potwierdzające zeznania powódki o zapłacie kosztów remontu dachu. Analizując ich treść nie dał natomiast wiary powódce jakoby poza kwotami wynikającymi z dokumentów poniosła koszty zakupu drewna na kwotę 4040 zł. Wprawdzie kwota taka widnieć na kalkulacji materiałów, ale nie zostało udowodnione poczynienie takiego wydatku. Wbrew zeznaniom powódki faktura z Kwadrat MB obejmuje nie tylko materiały, ale również wykonanie remontu dachu, a zatem trudno przyjąć, że cała kwota 8000 zł przekazana A. Ż. (2) obejmuje jedynie koszt robocizny. Nieprawdopodobnym jest przy tym by firma (...) przyjmowała od powódki gotówkę na drewno, które nie byłoby objęte wystawioną następnie fakturą. Gdyby zaś firma ta była jedynie pośrednikiem w zakupie drewna to z pewnością powódka żądałaby jakiegos potwierdzenia wpłaty, skoro nie mogła liczyć w tym zakresie na fakturę. Nawet jeśli A. P. zaniechała zadbanie o stosowne dokumenty potwierdzające tę wpłatę to miała możliwość udowodnienia dodatkowego wydatku na drewno, choćby przez powołanie świadków, ale inicjatywy w tym zakresie nie wykazała, poprzestając na kwocie w kalkulacji i własnych zeznaniach. Okoliczność tę uznać zatem należało za nieudowodnioną.

Okoliczności powyższe, w ocenie Sądu II instancji, są kluczowe dla rozstrzygnięcia sprawy. Zdaniem Sądu odwoławczego, nie dokonując tych ustaleń w sposób zgodny z zasadami procedury cywilnej, Sąd meriti naruszył art. 227 k.p.c., co niniejszym może zostać skorygowane dzięki zastosowaniu art. 382 k.p.c. i merytoryczny charakter postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy dokonał nadto odmiennej oceny materiału zgromadzonego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym zgadzając się, iż ocenie Sadu Rejonowego słusznie zarzuca apelująca naruszenie art. 233 k.p.c., o czym niżej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja podlegała uwzględnieniu w części pomimo, iż niektóre z jej zarzutów są niezrozumiałe w okolicznościach sprawy.

Zarzutem takim jest zarzut naruszenia art. 316 § 1 k.p.c., na co słusznie zwrócił uwagę pełnomocnik pozwanej w odpowiedzi na apelację. Przepis art. 316 § 1 k.p.c. stanowi, iż po zamknięciu rozprawy sąd wydaje wyrok, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy; w szczególności zasądzeniu roszczenia nie stoi na przeszkodzie okoliczność, że stało się ono wymagalne w toku sprawy. Pełnomocnik powódki nie rozwinął zgłoszonego zarzutu w uzasadnieniu apelacji, stąd nie wiadomo ani na czym miałyby polegać jego naruszenia, ani tym bardziej jaki ma to związek z zarzucanym naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c.. Sąd Okręgowy nie stwierdził naruszenia tego przepisu art. 316 § 1 k.p.c..

Powódka sformułowała w swoim środku zaskarżenia dwa główne zarzuty dotyczące naruszenia przez Sąd Rejonowy prawa materialnego, tj. art. 6 k.c. oraz prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c..

W myśl art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Przepis ten koresponduje z art. 232 k.p.c. stanowiącym, iż strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne.

Zgodnie z właściwie rozumianym art. 6 k.c. na powódce spoczywał ciężar udowodnienia istnienia wierzytelności oraz jej wysokości, zaś na pozwanej ciężar udowodnienia rzekomej spłaty zobowiązania jeszcze przez T. P. (1).

Wykładnia art. 6 k.c. zaprezentowana przez Sąd Rejonowy zdumiewa, a oczekiwanie udowodnienia przez powódkę okoliczności negatywnej jest nie tylko nieprawidłowe, ale sprzeciwia się wszelkim zasadom logiki. Wszak udowodnić da się jedynie okoliczność pozytywną i nie jest to wyłącznie kwestia wiedzy prawniczej.

Sąd stwierdzenie Sądu I instancji, iż powództwo podlegało oddaleniu jako nieudowodnione bowiem „A. P. nie wykazała prawdziwości swego twierdzenia, iż T. P. (1) nie pokryła częściowo kosztów naprawy dachu” nie może się ostać.

Sąd I instancji w istocie nawet nie wskazał w uzasadnieniu czy w jego ocenie jakakolwiek wierzytelność powódki w stosunku do T. P. (1) i pozwanej jako jej spadkobierczyni powstała, a jeśli tak to w jakiej wysokości. Do rozstrzygnięcia Sądowi wystarczyło przekonanie, forsowane przez pozwaną, że jakkolwiek nie ułożyły się w tym zakresie stosunki zobowiązaniowe powódki i babci pozwanej to T. P. (1) dług spłaciła.

Tu przejść należy do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. stanowiącego, iż sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Zgodzić należy się z apelującą, iż ocena dokonana przez Sąd Rejonowy nie spełnia kryteriów swobodnej oceny opartej na zasadach logiki i doświadczenia życiowego, a wyciągnięte wnioski noszą cechy dowolności.

Pozwana jako dłużniczka dla oddalenia powództwa winna sprostać ciężarowi dowiedzenia, że ona lub wcześniej jej babcia T. P. (2) spłaciły dług u powódki. Fakt, iż A. G. nie zwracała jakiegokolwiek kwoty powódce był bezsporny, a zatem pozostawała kwestia udowodnienia spłaty dokonanej przez spadkodawczynię. Oczywiście najprostszym rozwiązaniem byłoby przedstawienie przez pozwaną stosownego pokwitowania, co nie miało miejsca. W stosunkach rodzinnych, a w takich i to dobrych pozostawały powódka z babcią pozwanej, trudno oczekiwać żądania pokwitowania przy wzajemnych rozliczeniach, co jednak nie zwalniało pozwaną z udowodnienia dokonania zapłaty. Słusznie podniosła apelująca, że odmowa w tej kwestii wiary powódce a przyjęcie za podstawę ustaleń fatycznych zeznań pozwanej i świadków jako spójnych i konsekwentnych trudno uznać za uzasadnione. Pozwana i jej matka podawały zupełnie odmienne wersje co do wysokości dokonanej zapłaty. Zeznania M. P. (1) były wewnątrznie sprzeczne. Zeznała, iż nie wie jak jej teściowa rozliczała się z powódką by po chwili stwierdzić, że teściowa oddała 8000 zł. Twierdziła, że remont miał kosztować 18.000 zł, z czego 6000 zł miało przypadać na jej teściową, a jednocześnie zeznała, że spadkodawczyni zwróciła powódce 8000 zł i jeszcze 1000 zł za kontener. Zeznania co do kwoty zwrotu za kontener są przy tym sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego wskazującymi, iż koszt wynajęcia kontenera zamyka się w kilkuset złotych. Nawet gdyby w całości miała go opłacić zmarła, czego M. P. (1) nie twierdziła, to byłby on przeszacowany, nie mówiąc o podwojeniu czy nawet potrojeniu kwoty 1000 zł z tego tytułu, przy wersji rozliczenia kosztów remontu na trzy osoby.

Świadek M. W. (1) wiedziała natomiast jedynie tyle, że T. P. (1) mieszkając w domu przy (...) czuła się zobowiązana do rozliczenia się z powódką, ale jak sama powiedziała nic na temat remontu i jego kosztów nie wiedziała.

Cechy dowolności nosi również przyjęcie przez Sąd i instancji, że spadkodawczyni przeznaczyła pożyczone pieniądze na remont dachu. Zeznaniom pozwanej i jej matki w tym zakresie zaprzeczyła wyraźnie powódka, a sama spadkobierczyni pozostając w konflikcie z synową w związku z remontem dachu odmawiała jej jakichkolwiek informacji twierdząc, że to nie jej sprawa. Trudno zatem przyjąć by informowała M. P. (1) o spłacie kosztów remontu z pożyczek. Świadek przyznała przy tym, że nie wie jakie kredyty brała teściowa.

Pozwana wskazała, że babcia miała 970 zł emerytury i przy pomocy finansowej pozwanej ociepliła dom w 2014-2015 roku. Z doświadczenia życiowego wiadomo, że emerytura spadkodawczyni w takiej wysokości nie była wystarczająca na bieżące utrzymanie, a tym bardziej na wydatki związane z remontami domu. W tym kontekście zeznanie powódki, iż T. P. (1) uprzedzała, że nie będzie w stanie jej spłacić od razu bowiem ma swoje zobowiązania nabiera właściwego znaczenia. Fakt, iż wnuczka dowiedziała się o pożyczkach i przelewaniu emerytury na konto dopiero po fakcie, w październiku 2016 roku, wskazuje, że nie była ona dostatecznie zorientowana w sytuacji finansowej babci, która samodzielnie podejmowała decyzje w tym zakresie. Wysoce prawdopodobnym jest, że przy tak niskich dochodach T. P. (1) wspierała swój codzienny budżet pożyczkami, a czyniła to zwłaszcza w razie pojawienia się dodatkowych wydatków. Zaciągnięte w 2016 roku pożyczki nie musiały być zatem przeznaczone na remont dachu, wbrew twierdzeniom pozwanej i jej matki, ale na spłatę wcześniejszych zobowiązań czy zwyczajnie „na życie”. Daty zaciągania pożyczek faktycznie nie korespondują z datą wykonania remontu dachu, co jeszcze nie oznacza, że nie miały z nim związku. Okoliczność ta wymagała jednak udowodnienia przez pozwaną. Przy braku dostatecznej wiedzy pozwanej i jej matki w tym zakresie oraz przyznaniu, że spadkodawczyni zakupiła w spornym okresie lodówkę i telewizor trudno uznać ich twierdzenia o przeznaczeniu pożyczek na rozliczenia z powódką za dach za wystarczające do przyjęcia, że do takiej spłaty doszło.

Zgodzić się przy tym należy również z zarzutem naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 328 § 2 k.p.c. w zakresie powiązania wskazanej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia z jego motywami prawnymi. Konsekwencją naruszenia art. 6 k.c. i art. 233 k.p.c. jest oczywista wadliwość uzasadniania. Niezależnie od tych kwestii stwierdzić należy, że uzasadnienie urąga standardom, a jego lakoniczność i niespójność są nieakceptowalne. Sąd Rejonowy pomimo zgromadzenia materiału dowodowego pominął w ustaleniach stanu faktycznego szereg istotnych okoliczności, w tym takie, do których odnosił się w części prawnej. Przykładem tego jest odniesienie się do okoliczność zapłaty przez powódkę wykonawcy remontu, pomimo braku takiego ustalenia w stanie faktycznym.

Z przyczyn wskazanych przy ocenie naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 k.p.c. Sąd Okręgowy nie znalazł w materiale dowodowym podstaw do ustalenia, że T. P. (1) zwróciła powódcie należną od niej część kosztów remontu dachu. Konkluzja ta zaś skutkować musiała zmianą zaskarżonego wyroku.

Wskazać należy również na naruszenie przez Sąd Rejonowy prawa materialnego poprzez niezastosowanie przepisu art. 207 k.c., stanowiącego właściwą podstawę rozliczeń pomiędzy współwłaścicielkami nieruchomości.

Zgodnie z poczynionymi ustaleniami udowodnione koszty remontu dachu poniesione przez powódkę wyniosły 15.900 zł, a T. P. (1) obciążała połowa tych wydatków zgodnie z jej udziałem we współwłasności, czyli kwota 7950 zł. Na dochodzoną kwotę składają się również skapitalizowane ustawowe odsetki za opóźnienie liczone od dnia 21 czerwca 2017 roku (dzień po terminie płatności zgodnie z wezwaniem) do dnia 13 września 2017 roku (dzień poprzedzający wniesienie pozwu), tj. za 85 dni. Wysokość tych odsetek od należnej kwoty 7950 zł wyniosła 129,60 zł (obliczenie matematyczne $7950 \text{ zł} \times 7\% = 556,50 \text{ zł} : 365 \text{ dni roku} = 1,52 \text{ zł dziennie} \times 85 \text{ dni} = 129,60 \text{ zł}$).

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy w pkt. 1 na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok poprzez zasądzenie kwoty 8079,60 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu (art. 481 k.c. i art. 482 k.c.) do dnia zapłaty i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie. Zmiana ta skutkowałą koniecznością rozliczenia kosztów poniesionych przez stronę oraz kosztów poniesionych przez Skarb Państwa za zwolnioną od kosztów powódkę w obu instancjach.

W obu instancjach powódka wygrała w 79,7% iw takim zakresie należy się jej zwrot poniesionych kosztów od pozwanej zgodnie z zasada ich stosunkowego rozdzielenia (art. 100 zd. pierwsze k.p.c.).

W pierwszej instancji koszty stron wyniosły po 3617 zł (wynagrodzenie pełnomocników w stawce minimalnej i 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa), a zatem powódcie należy się zwrot kwoty 2882,75 zł.

Wobec zasądzenia części dochodzonego roszczenia strony są zobowiązane w tej samej proporcji pokryć koszty postępowania poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa wobec zwolnienie powódki od kosztów sądowych. Koszty te objęty opłatę sądową od pozwu w kwocie 507 zł, a zatem powódkę obciąża kwota 103 zł (z zasądzzonego roszczenia) a pozwaną kwota 404 zł - zgodnie z art. 113 ust. 1 i 2 pkt. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2005 r. Nr 167, poz. 1398 z późn. zm.) w zw. z art. 100 zd. 1 k.p.c..

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł również w myśl tej samej zasady i na podstawie wskazanych wyżej przepisów. Strony poniosły jedynie koszty wynagrodzenia pełnomocników w stawce minimalnej po 1800 zł. Sąd Okręgowy zasądził zatem od przegrywającej w 79,7% pozwanej na rzecz powódki kwotę 1343,60 zł tytułem należnej części wynagrodzenia jej pełnomocnika. Rozliczenie kosztów tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa w postępowaniu apelacyjnym jest kwotowo jednakowe jak w pierwszej instancji bowiem koszty te objęły opłatę sądową od apelacji w takiej samej wysokości 507 złotych.